

Posłuchaj

()

Autor myśli o jakimś młodym katoliku , który za 300 lat (jeśli do tego czasu świat się nie skończy) przeprowadzi następujący dialog z młodym protestantem:

Protestant: – A wyście mieli kardynałów-pederastów piszących pornograficzne książki.

Katolik: No, to, co, ale za to ….

Copyright Mavientura Projects e.K>

Autor faktycznie nie wie, jaki wtedy argument padnie, jakie dobro nastąpi po tym kryzysie i czy faktycznie nie będzie wkrótce końca świata. Co prawda pocieszamy się obecnie papieżami Renesansu, gdyż:

- grzeszyli, ale doktryny nie fałszowali;
- grzeszyli, ale dbali o interesy Kościoła;
- grzeszyli, ale byli mecenasami sztuki;
- grzeszyli, ale promowali pobożne zakony;
- grzeszyli, ale głównie z kobietami;
- grzeszyli, ale nawet homoseksualiści wśród nich nie publikowali pornograficznych książek.

No dobrze, teraz nie papież je publikuje, bo od śmierci Benedykta XVI nie mamy już żadnego papieża, a opublikował je w przeszłości obecny prefekty Dykasterii ds Wiary.

Trudno przypuszczać w chwili obecnej jaki argument za 300 lat po „ale za to …” padnie. Coś będzie, bo łaska robi swoje i okazuje się, że 50% przypuszczalnie tradycjonalistycznych katolików we Francji chodzi do spowiedzi. \

Tam, gdzie więcej światła widać więcej brudu. I odwrotnie, o czym świadczy przykład „Tucho”. Autor zastanawia się nad tym, z kim to obecny prefekt tyle seksu uprawiał i uprawia?

Przypuszczalnie z seminarzystami i ulicznikami z Argentyny. Fernandez ma mało samokrytyki, skoro przy tak złej sylwetce

Copyright Mavientura Projects e.K>

nosi tak obcisłe ubrania. Czy sam jest w homoseksualnym guście? Raczej nie. Na skali męskiej atrakcyjności autor dałby mu 3:

Copyright Mavientura Projects e.K>

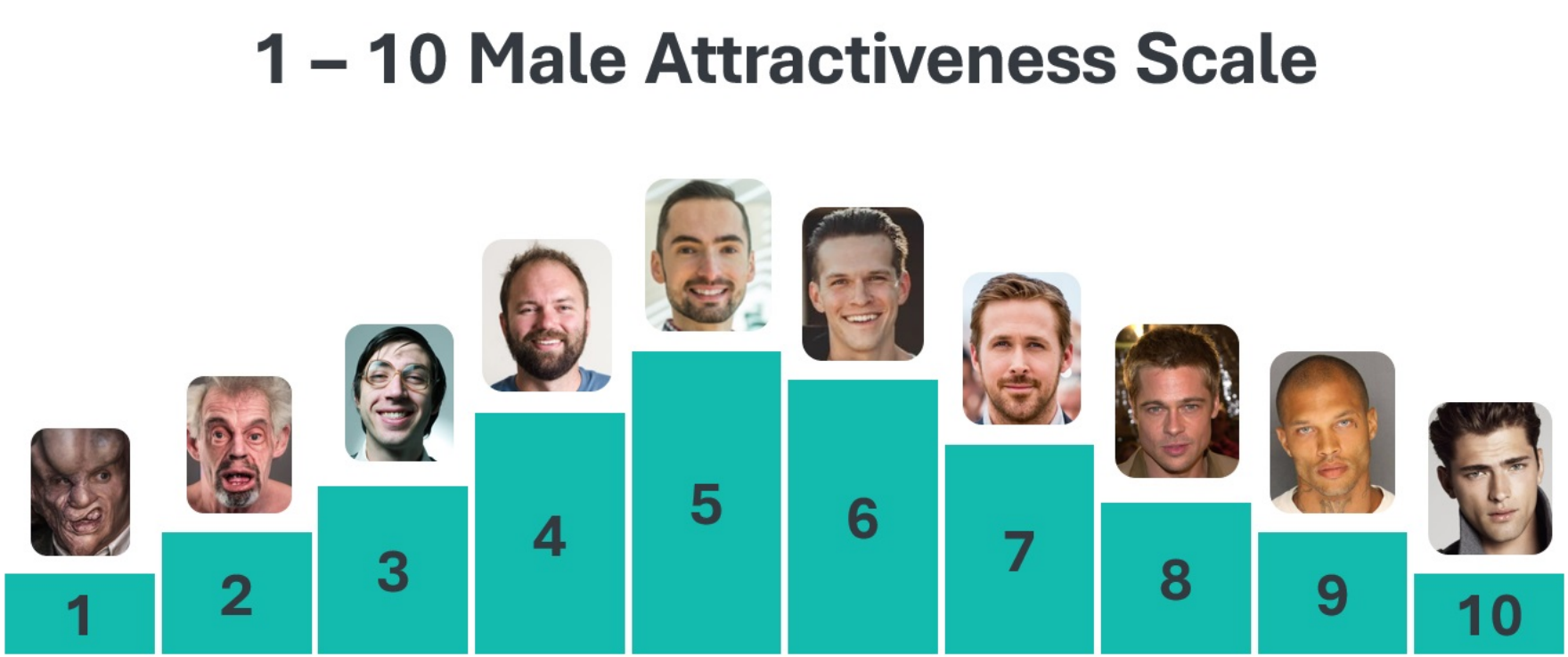

Copyright Mavientura Projects e.K>

Ale męskie prostytutki wybredne nie są, klient to klient, pieniądz to pieniądz. Piosenkarka Madonna stwierdziła, że nie wygląd jest sexy, ale pieniądze. Widać wie, o czym mówi.

Copyright Mavientura Projects e.K>



Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Pornografia w Świętym Oficjum, chłopaki w Kancelarii i fantazyjne szale w prezbiterium | 6

Od mistycznych orgazmów do kobiet w stułach – jak Kościół po Soborze Watykańskim II przekształcił grzech w duchowość, a świętokradztwo w politykę.

Copyright Mavientura Projects e.K>



Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Pornografia w Świętym Oficjum, chłopaki w Kancelarii i fantazyjne szale w prezbiterium | 8

*****OSTRZEŻENIE*****

Poniżej znajdują się wyraźne cytaty z opublikowanych pism kardynała Víctora Manuela Fernándeza na temat pocałunków, podniecenia zmysłowego i orgazmu. Nie publikuję tego materiału, by szokować dla samego szokowania, ani tym bardziej, by oddawać się lubieżności, ale by jasno pokazać, co napisał człowiek, któremu powierzono ochronę doktryny katolickiej, i co Rzym celowo ukrył w jego oficjalnych dokumentach.

Jeśli wolisz nie czytać takich fragmentów, proszę, wróć teraz. Wierzę jednak, że katolicy mają prawo zobaczyć dowody na własne oczy i że każde dojrzałe rozliczenie z obecnym kryzysem musi zacząć się od powiedzenia prawdy o tym, kto podejmuje decyzje w Watykanie i czego publicznie naucza na temat seksualności i „duchowości”.

Pornokardynał ponownie

Copyright Mavientura Projects e.K>

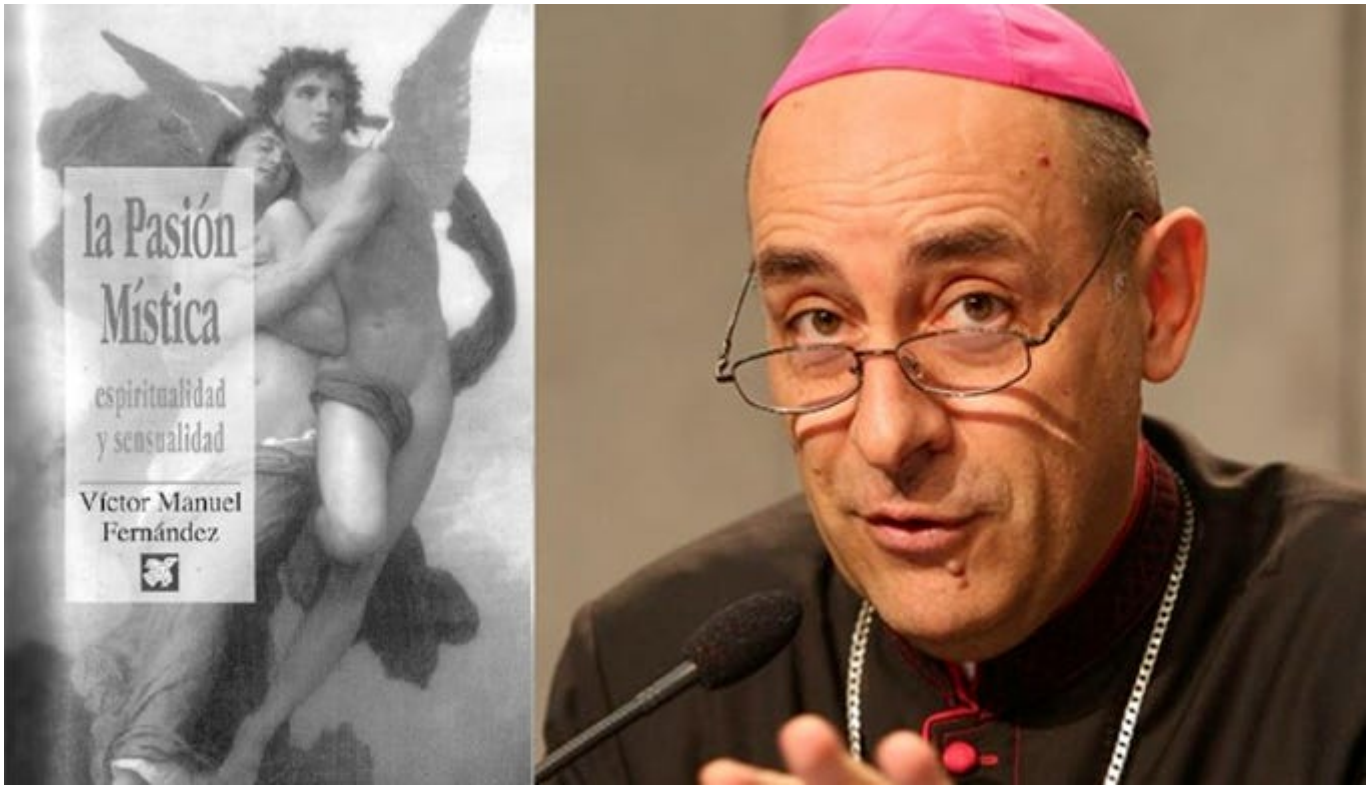

Copyright Mavientura Projects e.K>

Jeśli chcesz wiedzieć, w co naprawdę wierzy reżim, nie zaczynaj od pobożnych przemówień. Zacznij od akt osobowych, które ktoś próbował ukryć.

W tym tygodniu pojawiły się kolejne „erotyczne” teksty kardynała Víctora Manuela Fernándeza. Nie był to już niesławny podręcznik pocałunków i traktat o „mistycznej namiętności”, które były wstępem do lektury, ale późniejsze książki z lat 2002, 2005 i 2009. Schemat jest dokładnie taki, jaki podejrzewał każdy, kto uważnie śledził: to nie jest jeden niefortunny, młodzieńczy eksperyment, ale utrwalony nawyk myślenia i pisania o przyjemności seksualnej, ciałach nacechowanych erotyką i orgazmie jako uprzywilejowanym obrazie zjednoczenia z Bogiem.

El Wanderer i Infovaticana omówili jeszcze trzy tytuły:

W książce z 2002 r. zatytułowanej „¿Por qué no termino de sanarme?” (Dlaczego nie mogę dokończyć leczenia samego siebie?) Fernández wyjaśnia, w jaki sposób odpowiednie ubrania „rozbudzają zmysłowość”, skupiając się na opalonych ramionach, nagich szyjach z naszyjnikami, a następnie sprowadzając ludzkie ciało do „masy mięsa”, która traci swój urok, gdy odkrywa się inne ciała.

W książce z 2005 r. na temat „wcielonej teologii duchowej” autor proponuje ćwiczenie polegające na powolnym „czuciu” każdej części ciała, ze szczególnym uwzględnieniem miednicy, pośladków i narządów płciowych, podkreślając, że „żadna część skóry nie jest obojętna” i że należy skupiać się na odczuciach, nawet „przyjemności”, aż całe ciało osiągnie ten sam stan.

Copyright Mavientura Projects e.K>

Tekst z lat 2004–2009 poświęcony lękowi i niecierpliwości, w którym autor ponownie używa orgazmu dwojga kochanków jako paradygmatu „fuzji” i „doskonałego zjednoczenia”, stawianego obok innych intensywnych doświadczeń jako modele całkowitego zjednoczenia samego siebie.

Dwie z tych książek nigdy nie ukazały się w CV watykańskim, kiedy w 2023 roku został prefektem Świętego Oficjum. Zostały po cichu pominięte. Dopiero teraz, po tym, jak zewnętrzni dziennikarze i blogerzy wykonali pracę przygotowawczą, możemy zobaczyć pełniejszy zapis.

Innymi słowy, skandal to nie tylko treść. To tuszowanie. Rzym mianował człowieka, którego opublikowane teksty duchowe traktują podniecenie erotyczne i orgazm jako podstawowe metafory teologiczne, a następnie próbował zatuszować połowę materiału. To właśnie tego człowieka Leon pozostawił na stanowisku sędziego w sprawach nadużyć i obrońcy doktryny.

Pornografia jako metoda duszpasterska

Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Pornografia w Świętym Oficjum, chłopaki w Kancelarii i fantazyjne szale w prezbiterium | 12



Copyright Mavientura Projects e.K>

Obrońcy próbowali kiedyś argumentu o „młodzieńczej nieostrożności”. Miał 38 lat, kiedy pisał o „mistycznej namiętności”. Był po czterdziestce, kiedy zaczął prowadzić czytelników w medytacyjną podróż po ich doznaniach genitalnych. Był po czterdziestce, kiedy w popularnej książce o duchowości posłużył się orgazmem jako przykładem głębokiego zjednoczenia.

Już sama ta oś czasu obala wymówkę „niedojrzałej fazy seminaryjnej”. Zamiast tego widzisz spójną metodę duchową.

Po pierwsze, należy erotyzować język modlitwy: pocałunki, usta, drżenie, ciała, które „imponują” i stają się „niezbędne”, gdy patrzy się na nie z potrzebującą wyobraźnią.

Po drugie, znormalizuj przyjemność seksualną jako centralną analogię boskiego spotkania. Jeśli najgłębszym ludzkim doświadczeniem jedności jest orgazm, to staje się on wzorcem mistycznego zjednoczenia. Skanowanie ciała bez „żadnej niewrażliwej części skóry” to kształtowanie szczególnego sposobu przebywania w ciele, w którym uwaga duchowa świadomie przechodzi przez strefy wyraźnie erogenne.

Po trzecie, złóż to wszystko w literaturę rzekomo duszpasterską, reklamowaną jako katolicka, sprzedawaną przez głównych wydawców religijnych, a później selektywnie redagowaną przez Stolicę Apostolską dla człowieka odpowiedzialnego za doktrynę.

Katolikom kiedyś wmawiano, że pornografia jest niebezpieczna, bo kształtuje wyobraźnię. Mamy tu „teologię pastoralną”, która robi dokładnie to samo, jednocześnie okrywając się religijnym słownictwem. Gdyby świecki napisał coś takiego na

Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Pornografia w Świętym Oficjum, chłopaki w Kancelarii i fantazyjne szale w prezbiterium | 14

blogu, kazano by mu odłączyć się od internetu i pójść do spowiedzi. Kiedy kardynał to robi, dostaje Dykasterię Nauki Wiary.

Co gorsza, Fernández nie jest jakimś zboczeńcem z marginesu, o którym Franciszek i Leo „nie wiedzieli”. Jego książki erotyczne były dyskutowane na całym świecie w 2023 i 2024 roku. „La Nuova Bussola”, „Infovaticana” i inne książki dokumentowały rozdziały i wersety: orgazmy bezpośrednio związane ze Zmartwychwstaniem, przyjemność małżeńską opisywaną jako udział w życiu boskim oraz „wspólne chwile przyjemności” przedstawiane jako temat do modlitwy małżeńskiej.

Leo przeczytał wszystkie te relacje, a przynajmniej został o nich poinformowany. I tak go zatrzymał.

„Cobo ma chłopaka”: Skandalem jest to, że nie ma skandalu

Copyright Mavientura Projects e.K>



Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Pornografia w Świętym Oficjum, chłopaki w Kancelarii i fantazyjne szale w prezbiterium | 16

W Hiszpanii prezenter radiowy Federico Jiménez Losantos w końcu powiedział na głos to, co wielu szeptało.

20 listopada oskarżył część hierarchii o tchórzostwo i korupcję, po czym dodał: „Niektórzy biskupi mają partnerów, którzy wplątują się w najróżniejsze kłopoty. Mam na myśli Cobo, biskupa Madrytu”.

Nie przedstawił żadnych dowodów, zdjęć, dokumentów, powiedział tylko to, co wszyscy w mediach katolickich słyszeli prywatnie: że niektórzy duchowni prowadzą podwójne życie.

Prawnie rzecz biorąc, katolicy nie mają obowiązku mu wierzyć. Nie wiemy i być może nigdy się nie dowiemy, czy Cobo rzeczywiście ma chłopaka „metido en toda clase de líos”, uwikłanego w najróżniejsze tarapaty.

Ale reakcja, a raczej jej brak, stanowi historię.

W każdej zdrowej epoce taki zarzut wobec arcybiskupa Madrytu wywołałby burzę zaprzeczeń, działań kanonicznych i publicznego oburzenia. Zamiast tego nic się nie wydarzyło: żadnej reakcji ze strony Madrytu, żadnej nagany ze strony Rzymu, żadnego poczucia szoku.

Bo wszyscy już to zakładają. Duchowni, dziennikarze, świeccy. Dziesięciolecia homoseksualnej kolonizacji hierarchii sprawiły, że takie oskarżenia nie są niczym zaskakującym. Obraz biskupa z chłopakiem pasuje do tego schematu zbyt dobrze, by kogokolwiek szokować.

Copyright Mavientura Projects e.K>

Cobo został wyniesiony na ołtarze w 2023 roku, a w 2024 roku mianowany kardynałem. Jest on zdecydowanym zwolennikiem progresywnego skrzydła w kwestiach imigracji i typowych tematów sprawiedliwości społecznej. Oskarżenie jest bolesne tylko dlatego, że tak dosadnie opisuje, jak wygląda rewolucja, gdy kamery są wyłączone: sieci duchownych, podwójne życie, mężczyźni, którzy głoszą czystość, a jednocześnie rzekomo żyją czymś zupełnie innym.

Kiedy ludzką strukturą Kościoła kierują ludzie, którzy przestają wierzyć w to, co głoszą o czystości lub nadprzyrodzonym celu swojej funkcji, korupcja przestaje szokować. Skoro Rzym trzyma pornokardenał w Świętym Oficjum, to dlaczego Madryt nie miałby trzymać w swojej katedrze osoby skompromitowanej?

Stuły fantasy i fałszywe sakramenty

Copyright Mavientura Projects e.K>



Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Pornografia w Świętym Oficjum, chłopaki w Kancelarii i fantazyjne szale w prezbiterium | 19

Podczas gdy w Madrycie narastają skandale, Rzym jest inscenizatorem innego rodzaju zamachu stanu.

Najnowsze watykańskie studium na temat kobiet diakonis jest już dostępne. Przyznaje ono, że historia nie daje podstaw do ustanowienia sakramentalnego diakonatu kobiet i że starożytne „diakonisy” nie otrzymywały święceń diakońskich. Następnie odmawia wyciągnięcia oczywistych wniosków, przekazując sprawę Magisterium do dalszego „rozeznania”.

Szwajcarski biskup pomocniczy Marian Eleganti ma już dość. Mówi, że po dziesięcioleciach identycznych komisji, które osiągnęły ten sam rezultat, Rzym nadal nie powie prawdy wprost: diakonat kobiet jest niemożliwy. Jedynym celem tych studiów jest podtrzymywanie wrzenia.

Eleganti zauważa to, co widać w parafiach niemieckich i szwajcarskich. Feministki kościelne już noszą „fantazyjne stuły”. Głoszą kazania, prowadzą liturgię i przewodniczą „celebracjom Słowa”. Praktyka już się zmieniła; teologia dopiero nadąża.

Ostrzega przed nadchodzącą „sakramentalną dystopią”, w której mężczyźni i kobiety, wyświęceni i nieświęceni, będą pełnić te same widzialne funkcje. Niektórzy działają na mocy święceń, inni na mocy błogosławieństw i wyłączeń. Chrzest, kaznodziejstwo i przywództwo parafialne są dzielone pod hasłami synodalności i antyklerykalizmu.

W tym momencie sakrament traci na znaczeniu. Jeśli kobieta w stule i z błogosławieństwem stoi przy tym samym ołtarzu, wykonując niemal te same czynności, co kapłan ze święceniami, to dlaczego ktokolwiek miałby wierzyć, że istnieje jakaś różnica? Rzym może unikać określenia „kobiety diakonisy” przez kolejną dekadę, ale istotę tego słowa przekazał pod inną

Copyright Mavientura Projects e.K>

nazwą.

Eleganti twierdzi, że odrzucenie święceń kapłańskich kobiet, w tym diakonatu jako elementu święceń kapłańskich, nie jest wytworem kultury, lecz nieomylną prawdą. Porównuje rzymskie gry komisyjne do baśni, w której jeż podstępem zmusza zająca do zajechania się na śmierć: „Niepokorni pozostają niepokorni”.

To jest metoda rewolucji. Nie musi ona znosić dogmatu na papierze; wystarczy, że zatrze granice w praktyce, aż dogmat stanie się formalnością. Zanim Rzym napisze kolejny przypis, wierni dostosują się do świata, w którym forma i materia przestaną do siebie pasować.

Jeden reżim, wiele głosów

Teraz złóżcie te elementy w całość.

Mamy tu doktrynalnego prefekta, którego duchowość skupia się na zmysłowych ciałach i orgazmicznym zjednoczeniu z Bogiem, przy czym część jego zapisów jest ukryta, a jego stanowisko jest bezpieczne.

Mamy kardynała z Madrytu, którego prezenter może opisać jako czynnego homoseksualistę, nie wywołując przy tym żadnego szoku ani nie zmuszając instytucji do obrony.

Copyright Mavientura Projects e.K>

Mamy strukturę watykańską, w której niezliczone komisje dyskretnie demontują porządek sakramentalny pod przykrywką „rozeznania” i „synodalności”.

Różne przypadki, ten sam schemat.

Zmysłowość w książkach Fernándeza to duchowa wyobraźnia Kościoła, który stał się obsesyjnie zafascynowany ludzkim doświadczeniem – ciałem, uczuciami, spotkaniem – i teraz traktuje eros jako swój główny język do Boga. Gdy tylko ten ruch zostanie zaakceptowany, wszystko inne podąża za nim.

Kardynał z chłopakiem staje się wyrazem „miłości”. Kobieta w fantazji o stule przy ołtarzu staje się „wspólną posługą”. Prawo moralne staje się procesem duszpasterskim. Wiara, która kiedyś uświęcała erosa, pozwala teraz erosowi przepisać wiarę.

Fałszywy Kościół, który się wyłania, wciąż posługuje się starym kamieniem i słowami – katedrami, kardynałami, katechizmami – ale istota się zmieniła. Mężczyźni w purpurach żyją tak, jak żyje świat. Liturgia imituje terapię. Sakramenty bledną w samoekspresji. A w Świętym Oficjum zasiada człowiek, którego sławą jest utożsamianie boskiego zjednoczenia z przyjemnością seksualną.

Katolik, który wciąż wierzy w to, czego nauczali Trent i Florence, nie musi rozumieć wszystkich zawiłości tej historii. Musi jednak przestać udawać, że to odosobnione potknięcia.

Copyright Mavientura Projects e.K>

Pornografia w Świętym Oficjum, chłopaki w kancelarii, fantazyjne szaty w sanktuarium. To nie seria przypadków. To symfonia. I nie jest to dyrygowanie Ducha Świętego.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.

Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Pornografia w Świętym Oficjum, chłopaki w Kancelarii i fantazyjne szale w prezbiterium | 23



Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Pornografia w Świętym Oficjum, chłopaki w Kancelarii i fantazyjne szale w prezbiterium | 24

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Copyright Mavientura Projects e.K>

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related

Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Pornografia w Świętym Oficjum, chłopaki w Kancelarii i fantazyjne szale w prezbiterium | 26